

Dąbrówka_Leśna_4
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Dąbrówka Leśna	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	09.01.2014 r.	Miejsce wykonania	Świetlica wiejska
Czas trwania	02 h 20 min	Forma i wielkość	Plik audio, 125 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_DL_004	K	ok. 60 lat		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Dąbrówka to stara wiocha (śmiech). A Dąbrówka bo na skraju Puszczy Nadnoteckiej, na skraju lasu, może dlatego. A dębów dużo nie ma, więc nie od tego. Słonawy, Rudki, Kiszewo.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Pryski, może dlatego, że mokradła. Na wiosnę zalany teren. Zielona Droga. Glinki. Lasy Matelskiego to mówiło się Dziesiąty. Kości Rynek. „Gdzie idziesz? - na podwórze” to takie miejsce, każdy wiedział jaki kierunek. Mówiło się, że się jedzie do Eichwastu. Ale na Dąbrówkę żadnej innej nazwy nie było.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Jest pomnik przyrody, dąb. Przy tym pałacu, przy podwórzu właśnie. Jak w stronę Kowanówka, przy drodze. Jest tabliczka. Moja wnusia do szkoły potrzebowała, to znalazła, że ponad 4 metry w obwodzie ma. Ja tylko ten jeden pomnik przyrody widziałam. Zawsze na wsiach był staw wiejski. Ale teraz już poszedł w ręce prywatne ponieważ straż już nie korzysta z tego. Tu niedaleko jest cmentarz poniemiecki. Kamienie jeszcze zostały. W sumie trudno powiedzieć, czy to poniemiecki

		cmentarz, bo Polacy też tam byli chowani. Ale można by te nagrobki w jedno i ogrodzić dla upamiętnienia, że coś takiego tutaj było.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)		Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)		Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		Historia o stawie. Jak na Kowanówko się jedzie to się tam utopiła karetka z końmi. I w środku tam była jakaś para. Nawet książka jest o tej legendzie, gdzieś to jest zapisane.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Obchodzi się i 30 lat temu też. Zabawy były, bo to nasze czasy. Wróżby to indywidualnie w domach. Do dzisiaj leją wosk w szkole. Buty układali, który pierwszy, karteczki pod poduszki się kładło. To robiły panny. Teraz jest zabawa.
2.	św. Marcina/11 listopada	Kiedyś nie było raczej tej tradycji. Patrząc wstecz o te 35 lat, to nawet rogali nie było. To stopniowo zaczęło wchodzić. W domach starają się piec. Zaczyna to być modne, podobnie jak gęsiną na św. Marcina. Gęsiną na wsi to kiedyś była normalna rzecz, potem wszyscy przestali być rolnikami, a teraz zaczyna to powoli wracać.
3.	Adwent	Post to post. Ale tutaj dni są jak każde inne. Dzieci chodzą na roraty, ale to jest nowszy zwyczaj. Ani my ani moje dzieci nie chodziliśmy, nie pamiętam tego.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Są, zawsze były. Moje dzieciaki zawsze miały małą choineczkę na 6 grudnia ustrojona. Od tego czasu zaczynały się święta. Na Mikołaja bardziej dawało się słodycze. Dzieci musiały buty wystawić. Wiejskie też miały być, wszystkie dzieci w czerwonych czapeczkach

5.	Wigilia	<p>Robimy sobie wspólną wigilię w tym gronie, w którym się spotykamy, w którym uczestniczymy w robieniu wieńca i rękodzieła. Plus zaproszeni goście i dzieci nasze.</p> <p>Wigilia jest Wigilią i jest post. Jak się wszystko policzy to jest 12 potraw, albo około. Jak się jakieś rzeczy podzieli to wyjdzie 12.</p> <p>musi być karp, muszą być filety jak są małe dzieci żeby nie było ości. Obowiązkowo śledź w śmietanie i ziemniaki w mundurkach. Kapusta z grzybami, sos grzybowy, kluski z makiem. Nie makielki tylko kluski z makiem, tak moja mama robiła. Zupę rybną robię na głowach i grzbietach, ale tylko mąż je. To młodsze pokolenie już tych rzeczy nie je. Barszczyk z uszkami. Pierniki pieczemy z dziećmi, na początku grudnia, koło mikołajek.</p> <p>Mieliśmy gospodarstwo w Maniewie to chodziliśmy z opłatkiem do zwierząt. Do dzisiaj pieski dostają też. Ja się spotkałam tylko raz z tym specjalnym opłatkiem.</p> <p>Gwiazdory chodzą po wsi, jak 38 lat tu jestem, tak co roku, a z początku nawet po czterech. Teraz to jednego na zamówienie się bierze. Worki z prezentami były uszykowane.</p> <p>Sianko pod obrusem.</p> <p>U nas ja zaczynam wieczerzę, bo mąż nieśmiały, wnuczka czyta fragment Biblii, katechetka im powiedziała i od tego czasu czyta.</p> <p>W święta nie powinno się szyć, to z dziada pradziada nam mówiono.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Spotkania rodzinne.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Wystawianie uliczek. W Sylwestra i Nowy Rok nie może wisieć pranie, podobnie jak w Boże Narodzenie.

8.	Trzech Króli	Jeśli chodzi o naszą wieś i parafię to było hucznie w Obornikach. Jest żłóbek na rynku i tam każda parafia, a są trzy, jechał jeden król z każdej na koniu i spotykali się przy żłóbku i składały dary Jezuskowi. Dzieci dostały czerwone korony, inna parafia miała niebieskie i szło się za orszakiem do kościoła. Pierwszy raz w tym roku to się odbyło. I pisanie na drzwiach K+M+B. To domownicy piszą, moja mama tak robiła i ja teraz też piszę. Teraz wnuki chciały pisać, to każdy po jednej literce. Ksiądz rozdaje kredę i kadzidło, ale kadzidła się nie stosuje. Chociaż w tym roku mówiłam, żeby przynieśli mi kadzidło to wykadzę, ale i tak tego nie zrobiłam.
9.	Kolędnicy	Jasełka są wystawiane w szkole i kościele. Chodzili kiedyś poprzebierani kolędnicy z szopką, ale to ze dwa razy może się odbyło. Dość dawno.
10.	MB Gromniczej	Mało już osób jeździ ze świecą na mszę. Można gromnicę palić na burzę, moja mama właśnie paliła, ale na ogół pali się po prostu zwykłą świeczkę.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Tłusty Czwartek to pączki. Pączki się piecze. Zabawy karnawałowe są. Z reguły w karnawale zawsze jakaś zabawa się odbywała i od kiedy jest świetlica to jakaś zabawa jest.
12.	Topienie Marzanny	Jak była szkoła to dzieci chodziły. Teraz tylko w Obornikach. Teraz palą, straż przyjeżdża bo nie wolno środowiska zanieczyszczać.
13.	Środa Popielcowa	Post i kościół. Kiedyś się przypinało woreczki. Jeszcze nasze dzieci wieszały. Jak jeszcze szkoła była, ze 25 lat temu. Jest post i to ścisły. Zupka ze śledziem, ziemniaki.
14.	Śródpoście	Nie słyszałam.
15.	Niedziela Palmowa	Palmy zrobione. Z dziećmi robimy z krepy, ładne takie, żeby miały do domu i do kościoła. Ale do poświęcenia te bazie rosnące, gryczpan dookoła, kwiatki z krepy. I to do następnej niedzieli palmowej leży bo to dekoracyjne i potem trzeba

		spalić. Słyszałam, że trzeba zjeść. Palmy się pali na popiół na Środę Popielcową.
16.	Triduum Paschalne	Jest triduum, w Wielki Piątek są boże rany. I wtedy kobiety mężczyznom mogą wlać. Na boże rany biją barany. Rano przed święconką dzieci malują pisanki.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święconka w świetlicy. W koszyczku Szynka, kielbasa polska, jajko, chleb, babeczka, musztarda, pieprz z solą, pomarańczko z czekoladą, baranek z masła, robiony! Wielkanoc to już normalny dzień, uroczysty, to jest kielbasa, szynka, jajka ciepłe, sałatki, babka, sernik, mazurek i właściwie to są takie podstawowe.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	W sensie lany poniedziałek, to jest. Jak jest ciepło, to ja tu zaobserwowałam ło ho ho, jak tu się lali! Suche nitki nie było! W domu też symbolicznie.
19.	Zielone Świątki	Brzożkę się postawi przed domem. Tatarakiem się robiło, już teraz tak mniej. Może dlatego, że nie ma kościoła, to zaczęło zanikać.
20.	Boże Ciało	W Maniewie łubinem przystrojone ołtarze, girlandy. W Obornikach robią ołtarze Oborniki, my w tym nie uczestniczymy, nikt nas nie prosił o to. Gałązkę z ołtarza się za obraz wkłada.
21.	św. Jana	Nie ma św. Jana, wianki w Obornikach.
22.	MB Zielnej	Na Matki Boskiej Zielnej to chodzimy. Kwiaty, mieszany bukiet, makówki, kłosy i przede wszystkim zioła. Zawsze oblecę ogródek, mięta, melisa, kwiatek do tego. Dość długo to w domu jest a potem przychodzi moment, że trzeba wyrzucić. Spalić, bo poświęconych rzeczy się nie wyrzuca., powinno rok stać do wymiany, ale w praktyce to różnie. Jak ładnie zaschnie i nie opada, to tylko się kurzy.
23.	MB Siewnej	Nie ma.

24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	To już jest podział, każdy się na swoje groby rozjeżdża. Msza jest na cmentarzu. Są wypominki.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Mieliśmy dużą beczkę i było kiszenie kapusty, długo było.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>W wózku albo łóżeczku musiało być coś czerwonego, ale już się ludzie z tym kryli bo to zabobon. Jest coś takiego, że jak ktoś ma coś w oczach złego to jego pierwsze spojrzenie ciągnie do czerwonego. To jest odrzucenie złej mocy i to drugie spojrzenie na dziecko już nie robi takiej krzywdy.</p> <p>Jak dziecko płakało to stara ciocia mówiła żeby w czarcim żebrze kąpać, albo włożyć pod materacyk.</p> <p>Na czkawkę trzeba położyć dziecku między brwiami czerwoną nitkę i mija.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Poltry są. Natłukli tego szkła i trzeba było sprzątać to dobrze, że teraz tydzień wcześniej.</p> <p>Zmówiny są, rodzice muszą się poznać. Najpierw się do pani młodej jedzie, rodzice się poznają, omawiają wesele, a potem jest rewizyta. Pan młody do wybranki i jej mamy powinien przyjechać z bukietem kwiatów. To są takie oficjalne zaręczyny, prosi się wówczas tradycyjnie.</p> <p>Byłam na takim weselu gdzie widziałam oczepiny podchodzące pod stare, z przyśpiewką „a ty młody panie, tra ta tata ta ta..” i potem „oj dana oj dana” wszyscy. A tam było np. że młodej zakładano chustkę, a młodemu szlafmycę. Buty „żebyś złotko nie wpadła w to błotko” „a ty młody weź ciemne okulary żebyś już nie oglądał się za innymi” no i takie wręczanie im tego wszystkiego. Młoda jeszcze dostaje wałek czy coś takiego.</p> <p>Dzieci w Obornikach zatrzymują jak się jedzie z kościoła, ale</p>

		to tak nachalnie, bo wszyscy dla nich są obcy. A u nas jest ładnie, są życzenia, jest kapelusz, kwiaty. Potem się dzielą i do sklepu.
3.	Śmierć i pogrzeb	Różaniec się odmawiało, sąsiedzi się schodzili. Okna pozasłaniane, na ziemi leżał nieboszczyk i na to prześcieradło. Jak idzie ksiądz z ostatnim namaszczeniem to trzeba przyklęknąć.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Od 1989 r. byłam przewodniczącą Koła Gospodyń, do 1999 r. Ale to się rozleciało i była przerwa. Jak weszły te wieńce znowu, to się zaczęło od nowa. Tego nam brakuje. Ani młodych, ani starych. Był starszy człowiek, który grał troszkę na akordeonie. My to wymyślamy jak trzeba coś napisać. Teraz też będziemy układać. Mój teść, który już nie żyje, to z panią by tu rymem gadał.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Jak przyszłam mieszkać do teściowej to pierwszy raz spotkałam się z zupą z brukwi. I rzeczywiście jest to bardzo dobra zupa. Jest taka jarzynowa tylko zamiast marchwi jest osobno gotowana brukiew. Oczywiście musi być na czymś ugotowana, że dwa razy do roku robię. Kiedyś coś było w gazecie na wielkopolską regionalną potrawę i napisałam o zupie z brukwi i wygrałam kosz zup! Gzik i pyry poznańskie, śledzik i ziemniaki w mundurkach, czernina. 38 lat tu jestem, mam kaczkę na krew, ale nigdy nie ugotowałam.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Zajmujemy się pracami ręcznymi, może pani podejść do choineczki, to są wszystko nasze robótki, dzieciaki z nami robiły. Uczymy je, robiły palmy wielkanocne. Zajmujemy się

	<p>kulingiem [quilling -technika wykonywania ozdób z papieru], paseczki się kręci np. na grzebieniach i różne takie wzory wychodzą, liście, kwiaty i robi się obraz z tego. Jakby pani znała jakieś nowości to my się chętnie nauczymy.</p> <p>Mamy dwie takie osoby od rękodzieła, ale to są przybysze. Już jakiś czas tutaj żyją. Jest malarz, młody chłopak. Maluje obrazy, robi rylcem, też odbija te grafiki takie. No i inny maluje obrazy.</p>
--	---

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Na mszę się jeździ do Obornik. Jest krzyż we wsi przy drodze.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	W Św. Miłosierdziu w kościele jest relikwia z Radzimia, z tego kościoła co tam panowała cholera, ta wieś zniknęła z powierzchni i tylko krzyże stoją. To się jedzie przez Maniewo, 5 km w lesie. To chyba jest Pan Jezus z krzyża, nie wiem teraz na pewno.
4.	Miejsca kultu religijnego	W Bogdanowie, Góra Kalwaria.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Właśnie do Bogdanowa jak tam jest droga krzyżowa. Ksiądz dużo pielgrzymek organizuje.
6.	Lokalne odpusty	To już nie to, co było dawniej, zatraciło się wszystko.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Zrobiliśmy sobie folder z wieńcami, które żeśmy robili, gdzie zdobywaliśmy pierwsze miejsca przeważnie, trochę jest w nieładzie, ale widać, że coś w Dąbrówce jest.</p> <p>Wieńce to od 16.00 do 20.00 się codziennie robi. W tym</p>
----	---------	--

		<p>jeszcze kolację i kawę sobie robimy, także godzinowo to może nie jest tak dużo. Ale o tym to trzeba myśleć wcześniej, bo to trzeba pozbierać kwiaty, kłosa odpowiednie no i projekt.</p> <p>Jedyny wkład gospodarzy do wieńca to to, że nas wpuszczą na pole i pozwolą ścinać kłosa.</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>Jest Dzień Integracji Wsi, coś jak taka majówka. Mecze kawalerka-żonaci, o puchar sołtysa, jest ognisko, są kiełbaski, takie rzeczy się tu dzieją.</p>
3.	Lokalne festyny	<p>Turniej Wsi z trzech części się składa, w lutym będzie „Heca, heca koło pieca”, w ośrodku kultury, różne scenki trzeba przygotować. Oczepiny na przykład jak wyglądają, bajka dla dzieci, która kończy się inaczej niż w książce, zgadywanie piosenek i różne inne, na targowisku sprzedaż, różne scenki, potem jest mecz i zbiera się punkty. Jak uczestniczymy to mamy punkty. Na końcu jest letni turniej w jakiejś wiosce, taki sportowy bardziej. Taki z marszu można powiedzieć, latanie w tych workach itd. i wtedy jak przykładowo zdobywamy trzecie miejsce to doliczają nam punkty za udział w jednym i drugim, czyli piłkarskim i „heca, heca” i możemy wskoczyć na pierwsze. A jeśli jakaś wioska nie uczestniczy to nie przyznaje się im punktów. Dużo wiosek bierze udział tylko w tym letnim. W zimowym muszą być scenki, tam z reguły 4-5 wiosek jest. Oczepiny będą, pomysł już mamy, teraz tylko tekst. Tylko takich 17-18-latków nam brakuje, tak się bardzo wstydzą. Może z tych nowych, jak to mówią nowobogackich, ale oni raczej tylko tu mieszkają, nie ma integracji z nami.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Wprowadziliśmy spotkania w każdą środę. Każdy wie, że może wtedy przyjść bo my tu jesteśmy, pijemy kawę czy robimy coś z dziećmi, czy same coś robimy.</p> <p>Teraz był Dzień Seniora to robiliśmy 70 choineczek z szyszek, to malowaliśmy i robiliśmy prezenty dla seniorów, każdy mógł przyjść.</p>

		<p>Turniej Moja Wieś Aktywna, ale to dawno było. Podobne do „Heca, heca koło pieca” tylko tam były bardziej dopracowane i profesjonalne te scenki.</p>
--	--	--